Łódź, 15|VI 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 133.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Piątek, dnia 15 czerwca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Sw. Wita.
Sob. Sw. Benona B. W.
Niedz. N. M. P. Nieust. P.
Pon. Sw. Marka M.
Wtor. Sw. Gerwazego.
Środa Sw. Sylweryusza P.
Czwart. Św. Alojzego M.

Wschód sł.: godz. 3 m. 39.
Zachód sł.: godz. 8 m. 22.
Dł. dnia godz. 16 m. 45.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40; **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.03. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.40**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.00, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j. s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

DUMA.

Posiedzenie dnia 12 czerwca zostało otwarte o godz. 11 m. 40 pod przewodnictwem ks. Dołgorukowa, który oznajmił, że do prezydyum złożono: 1) raport komisyi 15 co do lokalu Dumy w pałacu Taurydzkim i zarządzaniu tymże; 2) raport komisyi 19 o zmianie art. 55, 56 i 57 org. Dumy; 3) podpisany przez 30 posłów projekt do prawa o wolności zebrań; 4) memoryał posła Zemlanowicza w kwestyi agrarnej. Raporty i wnioski będą rozdane posłom, memoryał zaś Zemlanowicza przekazuje się do komisyi agrarnej, jako materyał. Następnie prezes podaje do wiadomości, że złożono 5 wniosków o zapytania do różnych ministrów, z których 3, jako nie przedstawiające nagłości, odsyłają się do komisyi, 2 zaś, jako nagłe, zostają odczytane. Jeden z nich dotyczy przyczyn trzymania w więzieniu połtawskiem 150 włościan i Duma postanawia natychmiastowe zakomunikowanie go ministrowi. Drugi — z telegraficznemi skargami na imię posła Tesla z Łochwic i z Mirgorodu, nie podaje żadnych motywów nagłości i dlatego odesłany zostaje do komisyi. Odczytuje się memoryał 37 posłów o ograniczeniu czasu mów poselskich przy rozprawach w kwestyi agrarnej do 10 minut, gdyż jest jeszcze 117 mówców zapisanych do głosu. Przeciw ograniczeniu czasu oponował Temison. Duma odrzuciła projekt ograniczenia i przeszła do rozpraw nad kwestyą agrarną. Przemawiali: Litwinow, Brener, Kacenelson i Tatarinow.

Prezes oznajmia, że wczoraj przybyli przedstawiciele z obwodu terskiego i pragną wypowiedzieć się w kwestyi agrarnej. Duma postanawia włączyć ich na listę zapisanych do głosu, pomimo, że lista już zamknięta. Następnie mówił Ku[illegible], [illegible]łując się na świetny tryumf wyborczy partyi wolności [illegible] wnosił o przyjęcie jej programu agrarnego. Tennison, krytykując projekt 42, popiera poglądy autonomistów, żądających, aby kwestya agrarna załatwiona była na miejscu, oraz wskazuje na rozmaite sposoby poprawienia gospodarstw włościańskich bez uciekania się do przymusowego wywłaszczenia. Posiedzenie zawieszono o g. 2 i pół i otwarto nanowo o 3 m. 40. Prezes donosi o nowym wniosku 35 posłów, żądającym ograniczenia czasu dla mówców w kwestyi włościańskiej. Kuźmin-Karawajew oponuje przeciw wnioskowi, jako dopiero co zdecydowanemu i żąda wezwania posłów do sali przez dzwonek. Prezes objaśnia, że już dzwonił, a na zapytanie Szczepkina odpowiada, że Duma znajduje się w prawnym komplecie. Winawer proponuje, aby na wypadek odrzucenia wniosku, ograniczającego czas mów, rozprawy w kwestyi agrarnej odbywać tylko na początku sesyi, przed chwilowem zawieszeniem posiedzenia, następny zaś czas poświęcić innym kwestyom prawodawczym, a pod koniec posiedzenia zajmować się sprawami bieżącemi. Jakuszyn, popierając Winawera, proponuje, aby na kwestyę agrarną przeznaczyć dodatkowo posiedzenia wieczorne. Prezes wnosi o odroczenie rozpraw nad wnioskiem Winawera do jutra. Nabokow żąda natychmiastowych rozpraw. Wszystkie wnioski idą pod głosowania. Duma odrzuca kolejno wnioski o ograniczenie czasu oraz o wyznaczenie posiedzeń dodatkowych i uchwala wniosek Winawera.

W sprawie rolnej przemawiał włościanin Grabowiecki. Mówca część mowy wygłosił po małorusku, co wywołało śmiech i oklaski. Sprawa rolna wydaje się mówcy zupełnie prostą i nieskomplikowaną; kto niema ziemi, temu należy ją dać, kto ma zadużo—należy odebrać. Około 50 rubli za dziesięcinę włościanie chętnie zapłacą, więcej dawać nie należy; wszystko to jednak należy przeprowadzić możliwie szybko, inaczej nie można będzie żyć spokojnie. Następnie mówi Aładin. Zaczyna on przemówienie od wyrażenia głębokiej wdzięczności dla ministrów za ich czynną propagandę śród ludności.

Deklaracya ministeryum, oświadczająca, iż włościanie nie otrzymają ani ziemi, ani woli, odczytywaną jest nawet z kazalnic cerkiewnych; oczywiście, ministrowie przypuszczają, że słowa ich pozyskają wiarę przez natchnienie ducha świętego. (Przewodniczący przerywa mówcy. Głosy: prosimy mówić dalej, huczne oklaski). Aładin odczytuje szereg listów włościańskich, wypuszczając pewne ustępy; usprawiedliwia się on za to, mówiąc, iż nie może czytać wszystkiego bez obawy, aby nie powoływano go do porządku. Przewodniczący przerywa mówcy, kiedy ten zwraca się do ministrów z zapytaniem, czy nie służyli oni Cesarzowi, jak fraki liberyjne. Przewodniczący prosi mówcę o przejście do rozpatrywanej sprawy rolnej.

Kilku posłów z partyi Wolności ludu opuszczają salę w formie protestu, przeciw zachowaniu się Aładina wobec przewodniczącego; Aładin mówi dalej: należy zwrócić się do ludu, konieczne jest jego poparcie, tymczasem tylko pokojowe. Niechaj w miastach odbywają się wiece, niechaj uchwalają rezolucye z żądaniem ziemi i woli, niechaj wsie popierają Dumę swemi postanowieniami; w tym kierunku olbrzymią pomoc okazać może prasa. Nie należy tracić ostatniej chwili w historyi Rosyi, kiedy włościanin przeciętnie chce jeszcze płacić za ziemię. Inaczej—niedalekim jest czas, kiedy zbierze się druga Duma, która nie będzie opracowywać projektów do praw, lecz, wzorem konwetu francuskiego z przeszłego wieku, postara się nadać formę prawną faktycznego panowania całego ludu nad całą ziemią, a wtedy o wykupie mowy nawet nie będzie.

Następujący mówcy włościanie wypowiadają się w tymże duchu. Bibikow z gub. orłowskiej odczytuje uchwałę gminy Durakińskiej gub. orłowskiej, żądającą odebrania ziemi od właścicieli wszystkich bez wyjątku stanów i oddania jej w posiadanie gminne włościanom.

Rodiczew, a za nim kilku innych zrzeka się prawa głosu. Tesla żąda dla włościan ziemi i woli. Gołot z gub. kurlandzkiej poznajamia Dumę ze stanem sprawy rolnej w guberni kurlandzkiej. Chowrad przytacza mnóstwo danych statystycznych i oświadcza się przeciw projektowi komisyi 42. Argumentacya jego przedstawia się jak następuje. Nadział ziemi będzie ze szkodą dla włościan. Dochód z dziesięciny włościańskiej wynosi 11 rb., gdy tymczasem, jako parobek zarobić może włościanin rb. 15; dalej projekt nie da się urzeczywistnić w znaczeniu finansowem; nareszcie słabą stroną projektu jest pozbawienie włościan inicyatywy i przedsiębiorczości osobistej.

Mówcy w sprawie rolnej skracają przemówienia. Fedorowski oświadcza, iż jest zapisany do głosu 57 z kolei, wobec tego jednak, iż wszystkich mówców jest 157, dla oszczędzenia czasu zrzeka

się głosu (oklaski). Przewodniczący ogłasza, iż wniesiono 10 interpelacyi, z których 4 nagłe. Duma uznaje nagłość 3 interpelacyi, pozostałe przekazuje komisyi. Posiedzenie zamknięto o godzinie 7 m. 25.

Interpelacya Koła polskiego,

wniesiona dn. 10 czerwca.

Do pana prezesa Dumy państwowej.

Wniosek nagły.

Na imię członka Dumy państwowej z gub. radomskiej, Józefa Świeżyńskiego, nadeszły od żon więźniów politycznych, zamkniętych w więzieniu sandomierskim, dwie depesze następującej treści:

A. Telegram z dnia 20-go maja (st. st.): „Aresztowani w styczniu w Sandomierzu dotychczas pozostają bez śledztwa. Pragnąc przyśpieszyć rozstrzygnięcie sprawy, głodzą się piąty dzień. Rodziny więźniów proszą o niezwłoczną interpelacyę. Jest niebezpieczeństwo epidemicznego tyfusu. Mrozowska, Pentowska".

B. Telegram z dnia 22-go maja (st. st.): „Głodzenie się jest na razie przerwane. Żądali śledztwa, okazania aktu oskarżenia, wyroków albo uwolnienia". Następują nazwiska 61 więźniów.

C. Na imię członka Dumy państwowej z gub. radomskiej, Jana Wigury, nadszedł list z iłżeckiego więzienia powiatowego następującej treści: „Dnia 11-go kwietnia n. st. my, Stanisław Ciepielewski, Jan Szewczyk, Jan Kuliński i Edmund Witkowski, wszyscy mieszkańcy osady Lipska, powiatu iłżeckiego, gub. radomskiej, zostali aresztowani przez policyę i wojsko z rozporządzenia naczelnika powiatu iłżeckiego, gdzie żołnierze zabrali nam wszystkie pieniądze, jakie mieliśmy przy sobie, a następnie patrol, złożony z 15 żołnierzy, na rozkaz strażnika ziemskiego Wołochowskiego, starszego strażnika z m. Iłży Zawadzkiego, zaczął nas niemiłosiernie bić i maltretować. Bito nas kolbami karabinów, deptano nogami dotąd, dopóki żołnierze nie zmęczyli się. Wszyscy byliśmy pokryci ranami, krew lała się nam z ust, nosa i uszu. Niektórzy mają połamane żebra, nogi i ręce. Witkowskiego, beznogiego kalekę, nietylko nie oszczędzono, ale zbito go mocniej od innych kolbami karabinów i pociągnęli za włosy do celi, tak, że zemdlał, a potem, po przyjściu do siebie, prosił o księdza, czego mu zresztą odmówiono. Następnie w ciągu sześciu dni nie dawano nam jedzenia i dopiero na siódmy dzień po południu wydano nam po 10 kop. na żywność. Do ostatniego czasu nie powołano nas na śledztwo, a tylko naczelnik iłżeckiego powiatu powiedział naszym żonom, że jesteśmy wtrąceni do więzienia na zasadzie denuncyacyi jakiegoś Binerada za to, że uczestniczyliśmy w uroczystym obchodzie urządzonym przez parafian parafii lipskiej w dniu ogłoszenia konstytucyi".

II.

Na imię członka Dumy państwowej z gub. siedleckiej, Józefa Błyskosza, przysłał adwokat przys. Józef Latour w Siedlcach list następującej treści:

„Nocy wigilijnej żandarmerya miejscowa robiła kilkogodzinną rewizyę w mojem mieszkaniu Nie znaleziono nic. Niemniej jednak na podstawie napisanego wcześniej na maszynie postanowienia aresztowano mego niepełnoletniego syna Jana Kazimierza i oto już szósty miesiąc trzymają go w więzieniu siedleckiem na podstawie 23 art. ogólnego urządzenia gubernialnego, bez wręczenia mu jakiegokolwiek oskarżenia. Nic nie pomogły skargi do gubernatora siedleckiego, do generał-gubernatora warszawskiego i do prokuratora sądu okręgowego siedleckiego: jeden powołuje się na drugiego".

Wobec powyższego, my, niżej podpisani członkowie Dumy państwowej prosimy pana o wniesienie pod obrady Dumy prośby naszej o zainterpelowanie ministra spraw wewnętrznych:

Czy wiadome mu są przytoczone fakty i jeżeli są wiadome, to jakie środki zostały przez niego przedsięwzięte w celu ukarania winnych natrząsania się i gwałtów nad osobami obywateli, jak również w celu uniknienia samowolnego szczególniejszego trzymania w więzieniu ludzi, bez oskarżenia ich?

Wniosek ten, jako nagły, prosimy natychmiast zakomunikować Dumie.

Onegdaj rada ministrów rozważała kwestyę spraw politycznych. Postanowiono zażądać sprawy wszystkich politycznych i szczegółowo je zbadać, o ile dotyczą uwięzionych, poczem uwolnić wszystkich tych, względem których oskarżenie nie ma poważniejszych podstaw.

Kaufman żąda, aby wszystkie wyższe zakłady szkolne były podwładne ministeryum oświaty.

Na rozporządzenie, wydane przez ministra spraw wewnętrznych, aby do powiatów posłano niewielkie oddziały wojsk dla obrony obywateli ziemskich, gubernator połtawski odpowiedział, że obawia się posyłać wojska miejscowe, ponieważ pomiędzy niemi a włościanami zawiązały się stałe stosunki.

W gubernii niższonowogrodzkiej istnieje ożywiona agitacya wśród włościan. Ludność zdradza nienawiść do administracyi, a to z powodu braku funduszów na wypłatę wynagrodzeń za budynki, spalone w czasie rozruchów rolnych.

Wydział ubezpieczeniowy w ministeryum spraw wewnętrznych zamierza wypłacić tylko połowę sumy wynagrodzenia.

Wielu fabrykantów w Rosyi prosi o pozwolenie na przysłanie na ich rachunek kozaków do obrony fabryk.

Zarząd komunikacyi skarżył się ministrowi spraw wewnętrznych, Stołypinowi, że sędziowie pokoju mieszają się do spraw więźniów politycznych, Stołypin zażądał od ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, aby zakazał sędziom mieszania się do tych spraw, lecz Szczegłowitow odmówił.

Prokurator Kamyszyński wniósł do połączonej komisyi pierwszego kasacyjnego departamentu senatu protest przeciw decyzyi stołecznego zjazdu sędziów pokoju, przyznającej sędziom pokoju prawo dokonywania rewizyi procedury w więzieniach.

Niepokój w Petersburgu wzrasta. Powiększono warty w instytucyach finansowych. Za rogatkami newskiemi zastrejkował tramwaj. Wrzenie wzmaga się w fabrykach podmiejskich.

Prezes Klubu rosyjskiego, książę Golicyn, mianowany głównym zarządcą instytucyj Cesarzowej Maryi.

W uniwersytecie moskiewskim zgromadziło się 1,000 studentów. Policya nie dopuściła osób postronnych. Studenci rozeszli się, ale zgromadzić się mają znowu z udziałem osób postronnych.

W bankach kijowskich południowym, rosyjskim i kupieckim wypłacono za fałszywemi czekami 135,000 rb.

W więzieniu wileńskiem więźniowie-zbrodniarze podpalili sienniki i chociaż dym ich dusił, nie chcieli wyjść. Wojsko dało do celi pięć salw. Raniony więzień Petrow.

Sąd okręgowy wojenny kijowski wydał wyrok w sprawie oficerów saperów, oskarżonych o nieczynność władzy podczas zaburzeń listopadowych. Pułkownik Niemiłow i sztabs-kapitan Smirnow uniewinnieni, pułkownik Jerszew i kap. Sawkin skazani na trzy miesiące zamknięcia na odwachu, porucz. Amosow na miesiąc aresztu.

Izba sądowa zawiadomiła prezesa Dumy państwowej, Muromcewa, że poseł Uljanow, redagujący pismo „Dieło naroda", pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za wykroczenia prasowe, przeto powinien być pozbawiony godności poselskiej. Wiadomość tę Duma przyjęła z oburzeniem, jako krok ze strony rządu, który potem będzie się nieustannie powtarzał. Można być pewnym, że Duma nie zgodzi się na pozbawienie Uljanowa godności poselskiej, którą obdarzył go naród i zwróci się z protestem do wyborców.

Z KRÓLESTWA.

Zadrzewienie. Pod samym Nowo-Radomskiem przed 30-tu laty kupił kilka włók ziemi z sąsiedniego majątku Stabiacko p. Winthe, który dłuższy okres swego życia spędził w Ameryce, tam się powodował i na wzór ferm amerykańskich począł gospodarować, posiłkując się przeważnie nawozami sztucznemi. Kłosowych siał mało, za to prawie cały folwark obrócił pod okopowizny, a więc oprócz kartofli, buraków i marchwi, zaprowadził na dużej przestrzeni chmiel, sadził całe morgi szparagów, cykoryi i chrzanu, wywożąc to wszystko wagonami do Petersburga. W nowatorstwie, godnem pod każdym względem do naśladownictwa, obsadził całą granicę w około olszyną i akacyami. Wiadoma rzecz, że o ile podglebie wilgotne sprzyjają, te gatunki drzew najszybciej rosną. W roku bieżącym mieliśmy sposobność ten las improwizowany oglądać; od lat 5 cała przestrzeń, mająca 2 łokcie szerokości, 2 i pół wiorsty długości, została podzielona na 25 poręb i co rok taka $^{1}/_{25}$ ogólnej przestrzeni bywa wycięta i zaraz zagajona z wyrastających pni. Ilość drzewa, ułożona w s.{ }ale, dostateczną jest do opalenia tak folwarku, jak ludzi. Opał więc po wsze czasy zapewniony, o ile któremu z następców tego właściciela nie przyjdzie ochota naraz wszystkiego wyciąć.

Przemysł powiatu łódzkiego.

Na podstawie zgromadzonych drogą urzędową danych, okazuje się, że rok ubiegły 1905 dla fabrykantów wyrobów bawełnianych, wełnianych, farbiarni, apretur i innych gałęzi przemysłu w powiecie łódzkim, był niepomyślny.

Wytwórstwo fabryk w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem poprzednim (1904) znacznie się zmniejszyło skutkiem ogólnego zastoju w świecie handlowym i przemysłowym, jaki wywołany został głównie częstemi i długotrwałemi strejkami, oraz z powodu wojny z Japonią. Ciągłe strejki nietylko wpłynęły na osłabienie działalności fabryk i zakładów przemysłowych, lecz i przyczyniły się do zamknięcia wielu z nich.

Liczba zakładów przemysłowych w roku 1905 zmniejszyła się o 34, liczba zaś robotników o 597.

Ogólna suma wytwórstwa funkcyonujących w powiecie łódzkim w roku ubiegłym 76 fabryk i 136 zakładów przemysłowych wyraża się cyfrze rb. 19,195,484, czyli w porównaniu z rokiem 1904 (rubli 20,580,149) zmniejszyła się o rubli 1,384,665.

W fabrykach i zakładach przemysłowych powiatu łódzkiego zatrudnionych było w roku ubiegłym 11,343 robotników.

Na miasto Zgierz przypada 41 fabryk i zakładów, przy 2,829 robotnikach i produkcyi w sumie rb. 3 557,157. Samych fabryk było 30, robotników 2,670 a wytwórczość dosięgła rb. 3,332,657. Robotników cudzoziemców we wszystkich fabrykach i zakładach było 45, w porównaniu z rokiem z poprzednim (51) mniej o 6-ciu; majstrów cudzoziemców było 12-tu (w roku 1904 było 25), majstrów krajowców 123 (w roku 1904 było 213); obermajstrów obcokrajowców 3 (w roku 1904 było 6-ciu), obermajstrów krajowców 2, czyli mniej niż w roku poprzednim o 18-tu.

Największą liczbę fabryk, bo 17, w roku sprawozdawczym stanowiły farbiarnie z apreturami (wykończalnie), których wytwórczość przy 1435 robotnikach wynosiła rb. 1,261,287; następnie idą tkalnie wełny (11), które wyprodukowały zasumę rb. 553,000, zatrudniając 488 robotników.

Zakładów przemysłowych najwięcej było w powiecie łódzkim, wiatraków, mianowicie 57, które dały zatrudnienie 62 robotnikom i wyprodukowały na sumę rb. 40,195; następnie idą młyny wodne (30), których wytwórczość przy 36 robotnikach stanowiła rb. 30,665; oraz cegielnie w liczbie 29, które, zatrudniając 349 robotników, wyprodukowały cegieł na sumę rb. 3,309,537.

Pisząc o wytwórstwie fabrycznem zaznaczyć należy, że dla wyrobu przędzy bawełnianej zakupywane były te same gatunki bawełny, co w roku 1904, mianowicie: bucharską, taszkencką, amerykańską, jako to: orleańską, brazylijską, middling; wschodnio-indyjską, egipską i porską.

Zapotrzebowania przędzy zagranicznej dla wyrobu materyałów wełnianych w roku sprawozdawczym były bardzo ograniczone, prawie nieznaczne. Ceny na wełnę nie mytą w roku sprawozdawczym były te same co i w roku 1904-ym, mianowicie do strzyży rb. 10, a po strzyży rb. 10 kop. 50 do rb. 11 za pud.

Zapotrzebowania bawełny rosyjskiej znacznie się zmniejszyły, zamiast niej bowiem fabrykanci zaczęli kupować zagraniczną, objaśniając fakt ten okolicznością, że ostatnia ze względu na dobroć swoją, okazuje się o wiele korzystniejszą i dogodniejszą.

W Zgierzu w roku sprawozdawczym ubyły następujące fabryki: tkalnia wełny, przędzalnia wełny i młyn parowy; przybyły zaś: apretura i farbiarnia oraz przędzalnia wełny z farbiarnią.

W Radogoszczu istnieje od roku 1896 przędzalnia i tkalnia wyrobów jedwabnych, wytwarzająca przeważnie worki artyleryjskie do prochu. Działalność tej fabryki w roku sprawozdawczym wyraziła się w tem, że przy 76 robotnikach wyprodukowano na sumę rb. 70,000.

Do tkania wyrobów fabryka używa odpadków jedwabnych i sprowadza meteryał surowy kaukaski.

NAZWA FABRYKI	Liczba fabryk w 1905 r.	Wartość wytwórczości w 1905 r.	Liczba robotników
Wyrobów półwełnianych . .	1	800,000	725
Przędzalniczo-tkackich . .	1	16,100	57
Przędzalni wełny	8	138,001	302
Tkalni wełny	11	557,000	488
Tkalni wełny z apreturami .	1	60,000	158
Przędzalni wełny wraz z myciem wełny i farbiarniami	2	791,786	579
Tkalni wełny i przędzalni wraz z 2-ma farbiarniami, apreturą i myciem wełny .	3	2,800,548	1418
Zakłady do przemywania wełny	1	5,500	20
Tkalnie z warsztatami ręcznemi	1	280,000	250
Tkalnie i przędzalnie wyrobów bawełnianych . . .	2	5,504,000	3256
Przędzalnie bawełny . . .	4	2,176,183	1975
Bielniki i farbiarnie . . .	1	1,800	4
Farbiarnie z apreturami . .	17	1,261,287	1435
Apretury (wykończalnie) .	3	41,150	117
Zakłady do folowania i apretury	1	147,122	170
Farbiarnie	7	66,287	74
Tkalnia wyrobów jedwabnych	1	70,000	76
Fabryka octu	1	59,780	22
Fabryka farb chemicznych .	1	112,000	24
Fabryka czyszczenia wełny .	1	9,643	8
Fabryki pończoch	8	210,000	330
Razem . .	76	15,103,187	10,548

Na miasto Zgierz przypada:

Przędzalni wełny	5	91,921	223
Tkalni wełny	11	553,000	448
Tkalni wełny z apreturami .	1	60,000	158
Przędzalni wełny z farbiarniami i myciem wełny . .	2	790,786	79
Tkalnie wełny i przędzalnie z farbiarniami, apreturami i myciem wełny . .	1	700,000	436
Zakłady dla mycia wełny .	1	5,500	20
Przędzalni bawełny . . .	1	700,000	341
Farbiarni z apreturami . .	5	292,800	410
Apretury	1	19,650	24
Farbiarni	1	7,000	7
Fabryka farb chemicznych .	1	112,000	24
Razem . .	30	3,332,157	2,670

Pogrom w Białymstoku.

—s—

„Kuryer Polski donosi:

Białystok, który, jak wiadomo z telegramów codziennych, stanowi od pewnego czasu ognisko ruchu rewolucyjnego, wczoraj stał się widownią krwawych zajść, o których telegraf donosi nam szczegóły następujące:

„Gdy procesya prawosławna około godz. 1 po poł. ukazała się na rogu ul. Aleksandrowskiej i Niemieckiej, z balkonu naprzeciw banku w tłum, rzucono bombę. Skutki wybuchu były straszliwe. Wiele osób zostało ranionych. Duchowny rosyjski Fiedorow, zabity na miejscu.

Na miejsce zajścia wezwano wojsko. Zaczęło ono ostrzeliwać domy, z których przypuszczalnie rzucono bombę. Tłum ludu jął uciekać w nieopisanym popłochu ku miastu.

Tymczasem w mieście wybuchnął progrom żydów. Ulice: Suraska i Aleksandrowska rozgromione doszczętnie; towar wyrzucają na ulicę w błoto.

Żydzi, ogarnięci paniką, biegną na dworzec szukać tam schronienia.

Po przybyciu pociągów osobowych, na dworcu robotnicy fabryczni biją pasażerów-żydów. Jest mnóstwo zabitych.

Kilku żydów, którzy ukryli się w kuchni bufetu I klasy, tłum wyrzucił przez okna 2-go piętra na bruk.

O godz. 3 m. 20 po poł. pociągiem nadzwyczajnym wyjechał z Grodna gubernator.

Obrazy i chorągwie w czasie procesyi uległy zniszczeniu.

Po rzuceniu bomby żydzi strzelali do tłumu.

O godz. 6-ej m. 45 wiecz. pogrom żydów trwa dalej. Na stacyi spokojnie. Żydzi uciekają do lasów okolicznych, gdzie ich ścigają dragoni.

—:—:—

Boże Ciało.

Przez noc całą z środy na czwartek dużo ludzi pracowało, ażeby pobudować ołtarze na ulicach miasta, wspaniale przystrojone. Dość było przejść przez ulice Franciszkańską, Zawadzką, Bałuty. Ulice te zawsze brudne zamieniły się w gaj i przybrały w bramy tryumfalne z zieleni. Niema tam bogatych gobelinów, niema przepychu, ale prostota i zieleń stworzyły coś bardzo pięknego. Ulice Brzezińska i Łagiewnicka były mniej starannie przystrojone, jednakże i na nich zrobiono co było można.

Inny znów widok przedstawiały ulice w śródmieściu: Mikołajewska, Nawrot, Piotrkowska i Przejazd. Tu ludność zamożniejsza, więc i ołtarze wspanialsze, przyozdobione nawet w rośliny podzwrotnikowe, bogate dywany, gobeliny i mnóstwo kwiecia.

Ze wszystkich najwspanialej przedstawiał się ołtarz, ufundowany przez bractwo „Żywej Róży". Ustawiony on był przed domem № 108 na ulicy Piotrkowskiej. Zielone girlandy dosięgały balkonu na III piętrze, na którym dwie dziewoje, ubrane w bieli, podtrzymywały obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na dole zaś był ustawiony drewniany ołtarz, pomalowany na kolor kamienia. Środkowe tło ołtarza błękitne, usiane mnóstwem gwiazd. Na cymboryum ustawiono figurę Matki Boskiej Rożańcowej, niezależnie zaś od tego, cały ołtarz udekorowano mnóstwem zieleni i kwiecia. Całość przedstawiała się bardzo efektownie.

Od samego rana słońce, ukrywające się przez 13 dni, wyjrzało z poza lekkich chmur i całym blaskiem oblało tysiączne tłumy.

O godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża rozpoczęła uroczyste nabożeństwo Suma, którą celebrował ks. prefekt Dobrogowski. Podczas Sumy, pod batutą miejscowego organisty, p. Kuleszy, chóry, w liczbie 82 osób, wykonały pienia religijne.

Punktualnie o godzinie 11-ej rano wyruszyła z kościoła procesya z Przenajświętszym Sakramentem, który poprzedzały: dziatwa, cechy, bractwa i duchowieństwo, za baldachimem zaś w zwartych szeregach postępował wielotysięczny tłum ludu.

Przed pierwszym ołarzem Ewangelię świętą odśpiewał ks. Jaśkiewicz, poczem chóry wykonały pienia religijne. Na dany znak, procesya postępować zaczęła dalej. Przed drugim ołtarzem Ewangelię św. odśpiewał ks. Józef Bakałarczyk, przed trzecim ks. Szcześniak, zaś przed czwartym ks. Jarociński. Po każdem odśpiewaniu Ewangelii chóry wykonały pienia religijne.

Kiedy celebrans ks. Dobrogowski doszedł do skrzyżowania ulic Przejazd i Mikołajewskiej, na wszystkie cztery strony udzielił błogosławieństwa zebranemu ludowi.

Ceremoniarzem uroczystości był ks. Walenty Małczyński, prefekt szkół miejscowych.

Pomimo wielotysiącznego tłumu, porządek panował wzorowy; policya nie brała udziału.

O godzinie 11 z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. wyszła procesya, która skierowała się w ulicę Łagiewnicką. Przed pierwszym ołtarzem Ewangelię św. odśpiewał ks. Maliszewski, przed drugim ks. Mikołajtys, przed trzecim ks. prefekt Nowakowski, a przed czwartym ks. Truszkowski. Po każdej Ewangelii św. chóry wykonały pienia religijne.

Przed wejściem do kościoła, celebrans ks. Podczaski udzielił błogosławieństwa zebranemu ludowi.

Ceremoniarzami uroczystości byli księża Jan Albrecht i Wasiak.

W procesyi tej brały udział zgromadzenia cechowe z chorągwiami, bractwa, oraz kompania, którą przyprowadził z kościoła św. Józefa ks. Albrecht. Wraz z kompanią przyszła orkiestra z fabryki Poznańskiego.

Nadmienić tu musimy, że na procesyę z kościoła Św. Krzyża również przyprowadził kompanię z Widzewa ks. prefekt Ryszard Malinowski.

Jednocześnie nie możemy pominąć milczeniem sprawności delegatów, którzy utrzymywali porządek podczas procesyi na Bałutach i w śródmieściu.

Majestatycznie wyglądał ten widok, kiedy około 30 chorągwi cechowych szły jedna za drugą. Przy nich majstrowie i czeladź oraz ich rodziny.

Pięknie wystąpił cech szewcki, gdzie dwie maleńkie dziewczynki, ubrane po krakowsku, niosły obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Straż ogniowa ochotnicza, jedna z większych korporacyi w mieście, niewiadomo z jakich przyczyn nie bierze udziału w tak uroczystych chwilach, kiedy jej siostrzyce w całem Królestwie Polskiem występują na procesye Bożego Ciała z wielką okazałością i są przewodnikami w utrzymaniu porządku. Wartoby było, aby starszyzna straży i o tym czynie pomyślała.

W niedzielę, o godzinie 11 rano, wyjdą procesye z kościoła św. Józefa i z kaplicy w Widzewie, a o godzinie 6 wieczorem z kościoła św. Anny na Zarzewiu.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wita. Jutro Bądzimira.

KRONIKA.

—s—

Z komitetu giełdowego. Oddział Handlu przy ministeryum handlu i przemysłu nadesłał do komitetu giełdowego w Łodzi komunikat, mający dla tutejszego świata przemysłowo-handlowego ważne znaczenie. W komunikacie tym powiedziano, że według otrzymanych w ministeryum handlu i przemysłu informacyi, komora celna w Baku zażądała od eksporterów rosyjskich w Persyi, ażeby zakwalifikowane do wywozu zagranicę towary rękodzielnicze podwożone były dla rewizyi do komory, a następnie skierowywane zostały na okręt.

Wziąwszy pod uwagę, że wskazany porządek oględzin wywożonych przez Baku towarów przedstawia znaczne trudności dla eksporterów i wywołuje nieprodukcyjne z ich strony wydatki oraz stratę czasu, ministeryum handlu i przemysłu zwróciło się do ministeryum skarbu z zapytaniem, czy nie uważa ono za możliwe, ażeby ze względu na interesy pożądanego rozwoju wywozu rosyjskich towarów do Persyi, przedsięwziąć środki, mające na celu dokonywanie rewizyi w Baku w portach towarów, przeznaczonych na wywóz zagranicę, bez przedstawienia ich na komorze celnej bakińskiej.

Wskutek takiej odezwy ministeryum skarbu zawiadomiło ministeryum handlu i przemysłu, że wobec podjętych przez petersburskie Towarzystwo „Nadieżda" jednobrzmiących starań, zostały dozwolone oględziny celne wspomnianej manufaktury, zrewidowanej w fabrykach i zakładach, we własnych portach Towarzystwa, i z warunkiem, ażeby transporty tego towaru, po zaświadczeniu przez urzędników komory celnej, do naładowania na statki parowe, pod kontrolą celną, przechowywały się w składach Towarzystwa pod kluczem zarówno właściciela towaru, jak i komory i że do dnia wymienionej ulgi innym przedsiębiorstwom transportowym, mającym w Baku własne porty i magazyny przy nich, nie mogłoby znaleźć żadnych przeszkód ze strony ministeryum skarbu, z tym jednak warunkiem, jeżeli towar rękodzielniczy będzie przychodził do Baku już zrewidowany (§ 20 zatwierdzony w dniu 19-go lipca 1904 roku przepisów o porządku rewizyi i wypuszcze-

nia za granicę wyrobów bawełnianych. Zbiór praw i rozporządzeń Rządowych nr. 110).

O wyżej wyłuszczonem Oddział handlu i przemysłu uważa za konieczne zakomunikować łódzkiemu Komitetowi giełdowemu dla informacyi osób i firm zainteresowanych, nadmieniając, że tego rodzaju starania przyjęte były życzliwie w ministeryum handlu i przemysłu, które postanowiło okazać ze swej strony możliwe współdziałanie, w celu zadość uczynienia żądaniom.

Tow. akc. L. Geyera. Jak głosi rozlepione na budynkach fabrycznych ubiegłej środy ogłoszenie, wszystkie oddziały Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych „Ludwika Geyera" zostaną w dniu 26 czerwca zamknięte. Powodem do takiego postanowienia akcyonaryuszów jest trwający dotąd strejk wszystkich tak zwanych przeciągaczy i mierzących towar w oddziale tkalni. Robotnicy ci, w liczbie 30-tu otrzymali już w swoim czasie podwyżkę, z której jednak następnie nie byli zadowoleni. Zwrócili się tedy do administracyi fabrycznej o podniesienie im płacy zarobkowej o $12^1/_2$%. Zarząd fabryki odmówił temu żądaniu. Wówczas przeciągacze zastrejkowali, porzucając pracę w dniu 8 czerwca r. b.

Akcyonaryusze, do których administracya fabryki zwracała się telegraficznie, oświadczyli, iż na żadne nowe podwyżki nie zgadzają się. Nadmienić należy, że owi przeciągacze i mierzący towary pobierają od 8 do 9 rubli tygodniowo, nadto 9 rubli kwartalnie na mieszkanie.

Ponieważ bez udziału robotników, którzy zajmują się specyalnie przeciąganiem i mierzeniem wychodzącego z fabryki towaru—prowadzenie innych oddziałów dłużej byłoby niemożliwe, przeto akcyonaryusze postanowili zamknąć fabrykę, o czem zawiadamiają robotników ogłoszeniem treści następującej:

„Ponieważ przeciągacze, mierzący towar i inni, pomimo otrzymanej podwyżki wstrzymali robotę, wskutek czego niemożliwem jest dalsze prowadzenie fabryki, niniejszem ogłasza się, że na zasadzie otrzymanej od pp. Geyerów depeszy, fabryka będzie zamkniętą od dzisiaj za dwa tygodnie, t. j. dnia 26 czerwca 1906 roku, przyczem żadne podwyżki płacy nie będą.

Robotnicy strejkujący otrzymają zapłatę tylko za czas przepracowany, to jest do piątku południa dnia 8 czerwca r. b.

Łódź, d. 12 czerwca 1906 r.

Akc. Tow. wyrobów bawełnianych Ludwika Geyera".

Z chwilą zamknięcia fabryki Tow. akcyjnego L. Geyera, pozbawionych będzie zajęcia 3,500 robotników.

W sprawie mięsa. Rzeźnicy łódzcy, zaskoczeni wymaganiami mieszkańców, ażeby obniżyli ceny mięsa i produktów mięsnych, odbyli w tej sprawie parę posiedzeń, które nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Z tego też powodu rzeźnicy zaprzestają bić trzodę, a to tem więcej, iż brak jej daje się odczuwać na targu w rzeźni miejskiej, a przez to ceny są na zbyt wysokie. Co zaś do mięsa wołowego, również odczuwają braki i dla tego płacą po 15 kop. za funt w ćwierci. Jak nas objaśnili urzędnicy rzeźni, nie bardzo wielcy przyjaciele rzeźników, że rzeczywiście obecne warunki są ciężkie dla rzeźników, ceny zaś na żywą trzodę zgodne z podanemi przez rzeźników, a co najważniejsza, że na targu odczuwa się wielki brak bydła i trzody. Wskutek zmniejszenia dowozów, dochody rzeźni w r. b. znacznie się zmniejszyły i jeżeli tak dalej potrwa, nie pokryją one wydatków r. b.

Zasięgnięto informacye ze stacyi Karolew, głównej dostawczyni bydła i trzody, dały wyniki następujące: W ciągu ostatnich czasów dowóz bydła i trzody zmniejszył się prawie o połowę, a w ostatnich paru tygodniach przybywa trzody po 18—20 wagonów, w miejsce 50—60 wagonów, to samo dzieje się z dostawą bydła.

Z otrzymanych informacyi od dostawców, dowiadujemy się, że na zmniejszenie transportów wpływa brak żywego produktu i niechęć do sprzedaży ze strony hodowców.

Magistrat łódzki, ażeby przekonać się o powodach podniesienia cen mięsa i pieczywa, zwołał w środę posiedzenie, na którem przy spółudziale radnych honorowych i przedstawicieli zgromadzeń cechów rzeźniczego i piekarskiego rozpatrywano przyczyny.

Po długich dyskusyach piekarze i rzeźnicy kategorycznie oświadczyli, że od cen obecnych nie mogą odstąpić. Wskutek tego postanowiono sprawę tę zbadać w sposób praktyczny i w tym celu w poniedziałek o godz. 12 w południe w rzeźni miejskiej zbiorą się radni honorowi magistratu, 10 obywateli, przedstawicielę zgromadzenia cechowego i po jednym robotniku z większych zakładów przemysłowych, do których magistrat roześle zaproszenia z prośbą, ażeby robotnicy wybrali z pośród siebie po jednym delegacie. W obecności powyższego kompletu i przedstawicieli prasy, będzie kupioną sztuka trzody i bydła, które oddane zostaną na rzeź, a po dokonaniu tych czynności, obliczeniu odpadków i t. d., będzie możność przekonania się, ile kosztuje funt mięsa i podług tego zostaną uregulowane ceny.

We wtorek zaś o godz. 12 w południe w obecności tych samych delegatów w piekarni p. Józefa Kopczyńskiego dokonane będą podobne doświadczenia z wypiekiem chleba i bułek.

Usiłowania magistratu uznajemy za dobre, lecz nie rozstrzyga to jeszcze sprawy, w razie nawet, gdyby osiągnięty rezultat wykazał słuszność po stronie rzeźników i piekarzów. Nawet w takim wypadku, magistrat powinien przedsięwziąć starania o ulgi przewozowe dla sprowadzenia bydła i trzody z miejscowości, w których by je można było nabywać taniej.

Nabożeństwo. W sobotę o godzinie 8-ej i pół rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego w szkołach miejskich.

Poświęcenie chorągwi. Wczoraj w kościele św. Krzyża została poświęcona chorągiew zgromadzenia kominiarzów, które egzystuje w Łodzi zaledwie półtora roku. Chorągiew ta z materyi jedwabnej, niebieskiej i ponsowej, ma z jednej strony wizerunek św. Floryana, patrona kominiarzów, z drugiej strony napis: «Zgromadzenie majstrów kominiarskich. Łódź, 1906 rok.

Zabawa na Pogotowie ratunkowe, zapowiedziana na dzień 17 b. m., nie odbędzie się z powodu bezrobocia kelnerów. Nowy termin wyznaczono na dzień 24 b. m. i dlatego wszystkie osoby, zaproszone do organizacyi zabawy, proszone są o przybycie w dniu 24 b. m.

Łódzki oddział cyklistów Towarzystwa „Union" przyrzekł w zabawie swój spółudział.—Rozegraną będzie partya „piłki nożnej".

Premiera opery polskiej w Łodzi. Staraniem Towarzystwa śpiewaczego Lutnia w sezonie jesiennym zostanie wystawiona w teatrze Wielkim 3-aktowa opera Aloizego Dworzaczka, pod tyt. „Żywila". Treść do opery zaczerpnięta z powiastki litewskiej Adama Mickiewicza. W operze weźmie udział chór męski Lutni, zaś grono amatorów śpiewaków podjęło się wykonać partye solowe. Układem baletu w akcie III zajmie się p. St. Zaborski. Operę prowadzić będzie sam kompozytor.

Zwiększenie liczby pociągów. Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, uznając słuszność naszego wystąpienia o zwiększenie liczby pociągów pomiędzy Andrzejowem a Łodzią w dni świąteczne i niedziele, wydał rozporządzenie, aby z Łodzi do Andrzejowa był wysyłany z prócz niemi wagonami pociąg dodatkowy № 23, jak również w czasie pogody w dni świąteczne i niedziele mają być uruchomione wszystkie osobowe wagony.

Ze szkoły rzemiosł. Zapisy kandydatów do szkoły rzemiosł przy towarzystwie dobroczynności dla chrześcian przyjmuje się codziennie, prócz świąt w kancelaryi szkoły (Wodna 9), od g. 8 do 9 rano oraz od g. 12 do 1 popoł. Zapisy te przyjmowane będą tylko do d. 1 lipca r. b.

Zakończenie strejku kucharzy. Ubiegłej środy doszło do porozumienia pomiędzy właścicielami restauracyi a kucharzami; kazdy z kucharzów pracować będzie na warunkach, jakie wyłuszczone zostaną w zawartej oddzielnie z każdym właścicielem umowie. Do pracy wszyscy kucharze przystąpią w sobotę.

Na intencyę pomyślnego załatwienia sprawy kucharze postanowili zakupić w sobotę rano nabożeństwo dziękczynne.

Strejk stróżów. Tutejsi stróże domów zagrozili właścicielom strejkiem, o ile nie uczynią zadość ich żądaniom. Żądania te polegają na tem, aby wyznaczone zostały przyzwoite, zdrowe mieszkania, a nie dotychczasowe budy, podwyższona była płaca w stosunku do 5 rubli o 50%, od pięciu rubl o 30%; ustanowiona została specyalna zapłata za pompowanie wody, zależnie od mieszkań; aby miejsca wymawiane były na miesiąc z góry; aby w większych domach, gdzie potrzebny jest pomocnik stróża, ten najmowany być winien na koszt właściciela domu, nie wolno zaś na to wytrącać z pensyi stróżowi i t. d.

Kary administracyjne. Na mocy wyroku tymczasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej, generał-lejtnanta Wonlarlarskiego, mieszkańcy powiatu łódzkiego: Andrzej Augustyniak, Wojciech Dolata, Antoni Zynter, Adam Barański, Antoni Jagiełło i Wawrzyniec Kozik skazani zostali na 3 miesiące więzienia każdy. Pierwsi czterej za namawianie do strejku służby dworskiej i ludu pracującego w polu oraz za nieporządki agrarne; pozostali zaś dwaj nietylko za podburzanie do strejku, lecz i za rozpowszechnianie proklamacyi treści rewolucyjnej.

— Wyrokiem czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego mieszkańcy Zgierza Stanisław Stępniak i Antoni Kolasa, za gwałty, jakich dopuszczali się w fabryce zgierskiej Hentzla, żądając zamknięcia jej, skazani zostali na 3 miesiące więzienia każdy.

Uwolniony. Skazany drogą administracyjną przez czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego na dwa miesiące więzienia mieszkaniec gminy Chojny, Jan Kargier, został wczoraj wypuszczony na wolność z więzienia łódzkiego.

Straszny wypadek. W ubiegłą środę około godziny 4-ej po południu na ulicy Zawadzkiej zdarzył się straszny wypadek. Przez ulicę tę przejeżdżała bryczka, wioząca kilka osób, mieszkańców Nowych Chojen. Na bryczce znajdowali się: Agata Walczak, lat 52, Antoni Pikała lat 60 oraz dzieci jego 8-letnia Marya i 6-letni Stefan. Gdy bryczka przejeżdżała około domu № 2, z bramy tegoż domu wyjeżdżał wóz naładowany towarem i całym pędem wpadł na bryczkę, wywracając ją do góry dnem. Osoby, znajdujące się na bryczce, wypadły, dostając się bądź to pod koła, bądź też pod kopyta końskie. Niezależnie od pierwotnych uderzeń dyszlem, silnie poszwankowana została na całem ciele Agata Walczak, uległy złamaniu żeber lub zwichnięciu rąk i nóg pozostałe ofiary wypadku. Na pomoc wezwano natychmiast lekarza Pogotowia, który rannych opatrzył. Sprawca wypadku zaciął konie i uciekł.

Napad i strzały. Przed Zielonemi Swiątkami robotnicy przędzalni wigoniu N. Gilesa, mieszczącej się przy ulicy Średniej, postanowili pracować nie 10 godzin a 9 i pół. Po wprowadzeniu tej uchwały w czyn, Giles zwrócił się do robotników z ostrzeżeniem, że jeżeli nie powrócą do dawnej normy, będzie zmuszonym zamkąć fabrykę.

Przestrogi nie odniosły skutku, wskutek czego Giles zamknął przędzalnię. Po dwóch tygodniach Giles otrzymał parę listów z pogróżkami, lecz pomimo to nie uwzględnił żądań robotników.

We wtorek około godziny 6-ej wieczorem do drzwi mieszkania Gilesa przy ulicy Średniej pod № 65 poczęło się dobijać 6 ludzi. Giles otworzył drzwi tylko z klamki, trzymając je na łańcuchu. Na zapytanie, czego sobie życzą, odpowiedziano, że chcą, aby Giles puścił przędzalnię w ruch. Wtedy G. spytał się, czy robotnicy będą pracowali 9 godzin, czy też 9 i pół, a otrzymawszy odpowiedź, że 9½ godz., G. stanowczo oświadczył, iż przędzalni nie puści w ruch i zatrzasnął drzwi, od których zaledwie usunął się, padł strzał, lecz kula przebiwszy szybę, Gilesa nie trafiła. Napastnicy zbiegli.

Zabójstwo. Dziś około godziny 11-ej przed południem na Rynku Lutomierskim siedziało na resorce dwóch ludzi, którzy dość długo rozmawiali ze sobą. Zaledwie jednak jeden z nich oddalił się od resorki, do siedzącego na niej posypał się grad strzałów, skierowanych w głowę, wskutek czego postrzelony spadł z resorki i w parę minut zmarł, co stwierdził lekarz Pogotowia ratunkowego. Napastnicy bez wielkiego pośpiechu zbiegli.

Po przybyciu na miejsce policyi, stwierdzono, iż zabitym został 26-letni Stanisław Kobyłecki, syn właściciela domu pod № 17 przy ulicy Krutki (Bałuty). Według opowiadań policyi i zebranych ludzi około trupa, nie cieszył się on opinią pomiędzy mieszkańcami, był postrachem spokojnych, a policyi przez różne kradzieże i awantury, dobrze dał się we znaki.

Wyjazd prezydenta. Dziś wyjechał na dwamiesięczny urlop prezydent m. Łodzi p. Pieńkowski; zastępuje go p. Józef Andrejew, pomocnik prezydenta.

Z fabryk. W obrębie 3-go cyrkułu nieczynnych jest 17 fabryk, w których nie pracuje 3,012 robotników.

Spis koni. Z 470 koni, dostawionych do spisu, komisya wybrała 60 koni zdatnych do służby wojskowej.

Ze składów aptecznych. Pracownicy w składach aptecznych postawili nowe żądania, które jeżeli nie będą uwzględnione do d. 17 b. m., zapowiadają bezrobocie.

Zatrzymani w Konstantynowie. Straż ziemska w Konstantynowie zatrzymała w środę 2-ch ludzi bez zajęcia Kindermana i Rajtera, podejrzanych o namawianie do strejku robotników tamtejszych i wyrzucanie ich z fabryk.

Warszawskie Towarz. cyklistów. Konsulat łódzki warsz. Tow. cyklistów zawiadamia pp. członków o zebraniu ogólnem, mającem się odbyć w lokalu Towarzystwa przy ul. Milsza 29 w nadchodzącą środę o godz. 8 wieczorem.

Dochody i wydatki kasy zgierskiej. Do zgierskiej kasy miejskiej wpłynęło w r. 1905 łącznie z zaległościami lat poprzednich ogółem 49,847 rb. 48 k. Z sumy tej wydatkowano oraz przelano do kapitału zapasowego 45,373 rb. 50 k. Pozostało gotowizny w kasie i wniesiono do oddziału Banku państwa w Piotrkowie 4473 rb. 98 k.

Porównywając dochód roku sprawozdawczego z dochodem 1904 r. (53327 rb. 57 k.), przekonać się można, że wpływy zmniejszyły się w r. 1905 o 3480 rb. Zmniejszenie to nastąpiło głównie skutkiem oddania w dzierżawę majątku miejskiego.

Stan kapitału zapasowego m. Zgierza wykazuje, że w dniu 1 stycznia r. b. znajdowało się w oddziale Banku państwa 14,608 rb. 18 kop.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 91, mężczyzna, lat około 80, który ani nazwiska, ani aresu swego nie wyjawił; na ul. Przejazd nr. 34 Franciszek Stanierczyk, lat 35; na ul. Pańskiej nr. 103 Helena Skrzydłowska, lat 24; na ul. Lipowej nr. 89 kobieta, lat około 40, z nazwiska i adresu nieznana, zdradzająca niepoczytalność umysłu; na ul. Nowomińskie. nr. 27 Abram Bursztyn. lat 50, bez mieszkania i zajęcia, i na ul. Wschodniej nr. 17 Juma Bliskow, lat 16, bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Podejrzane zasłabnięcie. Na ul. Zawadzkiej nr. 13 Małgorzata Stępińska, lat 30, dostała silnych kurczy żołądka. Lekarz Pogotowia, używszy odpowiednich środków, cierpienia uśmierzył, pozostawiając chorą na miejscu,

Sprzedaż nieruchomości. Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi wystawiło na sprzedaż nieruchomość przy ul. Cegielnianej nr. 1407, należącą do sukc. Wiktora Sperlinga, obciążoną pożyczką 32,500 rb. Nieruchomość tę nabył p. Markus Kohn za sumę 55,506 rb. Sprzedaną również została nieruchomość, należąca do Jana Szterma przy ul. Gubernatorskiej nr. 1076 lit. I, obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie 10000 rb. Nabyła ją pani Joanna Raway za 15,020 rb.

Jarmarki. Zwykłych jednodniowych jarmarków w pow. łódzkim, w celu zbytu artykułów gospodarstwa miejskiego i wiejskiego, bydła domowego oraz wyrobów rzemieślniczych było w roku ubiegłym 24, w liczbie tej 6 w Zgierzu.

W roku sprawozdawczym 1905 dowieziono na jarmarki wymienionych wyżej artykułów na sumę blizko 685,000 rb.; w porównaniu z rokiem 1904 (471,000 rb) więcej o o 214,000 rb. Z dowiezionych na jarmarki artykułów sprzedano na ogólną sumę 253,000 rb., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim (172,000 rb) więcej o 81,000 rb.

Napady, bójki i pobicia. W ciągu ubiegłych dwóch dni miały miejsce następujące bójki: na ul. Piotrkowskiej nr. 11 Pinkus Kosman, handlarz, lat 19, uderzony przez swych konkurentów tępem narzędziem, odniósł ranę głowy; na ul. Łagiewnickiej nr. 18 Jan Stybior, syn robotnika, lat 7, został ostro zakończonym kijem uderzony w usta, wskutek czego odniósł przebicie podniebienia, odwieziony został do szpitala Poznańskich: na ul. Juliusza róg Przejazdu L. W., lat 27, robotnica fabryczna, została przez narzeczonego pobita, odnosząc odnosząc potłuczenie głowy i ranę twarzy; na ul. Aleksandrowskiej nr. 59 Adolf Michel, robotnik fabryczny, lat 42, powracając wczoraj wieczorem do domu, został, niewiadomo przez kogo napadnięty, który nożem zranił go w lewą łopatkę i na ul. Konstantynowskiej nr. 20. Ludwik S., lat 45, pobił swą 6-letnią córkę, zadając jej sińce twarzy, za co znów tępem narzędziem uderzony, odniósł ranę głowy. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzzli.

W sobotę w Pabianicach Andrzej Ceglarz, lat 34, stolarz, jak również i jego kolega January Wróblewski, lat 36, batami zostali bardzo pobici, odnosząc pierwszy rany twarzy, drugi głowy. Obydwom lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Napad i rabunek. Na szosie Konstantynowskiej między Lutomierskim a Konstantynowem na jadącego do Łodzi Bogumiła Szmitta, kolonistę, z okolic Lutomierska, wczoraj został przez czterech drabów dopełniony napad, którzy ściągnąwszy z wozu Szmitta, pobili go i zrabowali 150 rb., poczem odeszli w pole, chowając się w zbożu. Pościg za nimi urządzono bez skutku.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
13/VI 1 pp.	737.0	+19.6	61	Pc 1	Z dnia 13/VI Temperatura max.+20.0° C. Temperatura min.+11.0° C. Opadu 2.7
13/VI 9 w.	736.4	+15.8	55	Pc W 0	
14/VI 7 r.	734.4	+11.9	96	Pc W 0	
14/VI 1 pp.	735.0	+18.5	69	Pc Z 0	Z dnia 14/VI Temperatura max.+19.0° C. Temperatura min.+9.5° C. Opadu 8.2
14/VI 9 w.	736.8	+13.2	94	Pc Z 1	
15/VI 7 r.	738.0	+10.2	91	Pc 1	

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Racz pomieścić tych słów parę:

Z powodu drożyzny mięsa byłem zmuszony podwyższyć ceny moich wyrobów masarskich. Publiczność oburzona tem, zmusiła mnie do zamknięcia mego zakładu. Rozgniewany podobnym postępkiem, w porywczości wygłosiłem parę słów niegrzecznych, które teraz cofam i zapewniam, że w moim zakładzie nic podobnego więcej się nie powtórzy.

Przepraszam Szanowną publiczność za tę moją porywczość i w dowód szczerości mojej składam równocześnie na kaplicę widzewską 25 rb., a prócz tego przyrzekam, że moje wyroby będę sprzedawał po cenach dawnych i dołożę wszelkich starań, aby wszyscy byli zadowoleni.

Gustaw Müller.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 13 czerwca. Przybył tu przywódca demokratów w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn., Wiliam Bridgs, który jutro ma zamiar być na posiedzeniu Dumy. Bridgs pragnie poznać dążenia polityczne w Rosyi dla ustanowienia związku między amerykańskimi demokratami a takiemże stronnictwem w Rosyi. Bridgs odjeżdża do Londynu przez Szwecyę. Dziś odwiedził go poseł Mejer.

Petersburg, 13 czerwca. Za wydrukowanie odezwy do wszystkich robotników Rosyi, pociągnięci zostali do odpowiedzialności, prócz redaktorów gazet „Kuryera" „Wolny" i „Sowremiennoj Żyzni", gdzie odezwę tę wydrukowano, — deputowani z Dumy państwowej, którzy wezwanie to podpisali. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw większej wagi.

Moskwa, 13 czerwca. W miasteczku Ozierach, w pow. kołomeńskim, oraz w fabrykach w Jarosławiu i Kostromie strejkuje obecnie 25 tysięcy robotników.

Jeżeli dzisiaj nie dojdzie do skutku porozumienie pomiędzy właścicielami drukarń w Moskwie, będzie oddalonych 18,000 robotników, ponieważ właściciele drukarń postanowili zamknąć drukarnie na czas nieograniczony.

W manufakturze nowokostromskiej i w fabryce Kaszina w Jarosławiu ogłoszono robotnikom, że w razie strejku będą uwolnieni.

Moskwa, 13 czerwca. Przybywa coraz więcej kupców chińskich. Na giełdzie zajmują osobny kąt chiński. Handel futrami tybetańskiemi, herbatą i materyałami jest bardzo ożywiony.

Moskwa, 13 czerwca. W sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciw włościaninowi Michalinowi, oskarżonemu o zabicie socyalnego demokraty, Bajmana.

Odesa, 13 czerwca. W sądzie wojennym toczy się sprawa 17 anarchistów, oskarżonych o to, że nabyli bombę, ażeby rzucić ją na placu Soborowym w dzień imienin Cesarskich. Bomba była w swoim czasie znaleziona. Jeden z oskarżonych zmarł skutkiem starcia, danego do szpitala wiezieniu. Świadków będzie zbadanych około stu. Sprawa pociągnie się przez dni sześć.

Łomża, 13 czerwca. W gmachu gimnazyum męskiego eksplodował pocisk, naładowany prochem. Szkód żadnych nie zrządził. Drugi taki pocisk z zapalonym lontem znaleziono u drzwi mieszkania jednego z urzędników, lont jednak w porę zgaszono. Sprawcy zamachów nie wykryci.

Suwałki, 14 czerwca. Wczoraj odbyły się tutaj wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wybrani na radców: do komitetu ponownie p. Leon Wiszniewski; do dyrekcyi głównej ponownie p. Józef Szymborski; do dyrekcyi szczegółowej pp. Jan Bienkiewicz, Tomasz Wolski, Alojzy Paszkiewicz i Wiktor Swida — wszyscy ponownie.

Saratów, 13 czerwca. Zastrejkowali dorożkarze. Ruch zupełnie ustał, ponieważ strejkują tragarze i woźnice towarów, żądając zniesienia podatku od przemysłu furmańskiego.

Atkarsk, 13 czerwca. W nocy spalono majątek Agafonowa, Płatówka. Spaliło się 2,000 owiec, wiele bydła. Sam właściciel straszliwie poparzony, odwieziony został pod konwojem osetyńców do Atkarska.

Saratów, 13 czerwca. Na przystani Rybnej kolei riazańsko-uralskiej spalił się magazyn, część platformy i z górą 100 wagonów. Straty olbrzymie. Podobno ogień był podłożony.

Rewel, 13 czerwca. Sąd wojenny skazał na rozstrzelanie włościanina Piotra Szumana, który w okolicy Wolmaru wykonał zamach na życie dyżurującego kozaka.

Kijów, 13 czerwca. Tutejszy wojenny sąd okręgowy osądził sprawy pułkowników Niemiłowa i Jerszowa, kapitana Sawkina, sztabs-kapitana Smirnowa i chorążego Ammosowa, oskarżonych o nieczynność w zakresie wykonywania obowiązków służbowych podczas buntu wojska w d. 24 października r. z. Pozatem Niemiłowa i Jerszowa oskarżono o słaby nadzór nad podkomendnymi, Smirnowa — o skazanie podwładnego na karę nielegalną i Ammosowa — o niewykonanie obowiązków dyżurnego.

Niemiłowa i Smirnowa uniewinniono, Jerszowa i Sawkina skazano na trzy miesiące aresztu wojskowego z ograniczeniem pewnych praw służbowych, Ammosowa — na miesiąc aresztu bez pozbawienia praw.

Tyflis, 13 czerwca. Skazanemu przez sąd wojenny na śmierć Siginejszwilemu namiestnik zmienił karę powieszenia na rozstrzelanie.

Władykaukaz, 13 czerwca. Komunikat urzędowy: Dnia 8-go b. m. w pobliżu stacyi Trolackiej znaleziono trupa ingusza, zabitego przez niewiadomego zabójcę. Dowiedziawszy się o tem, gromada uzbrojonych inguszów napadła na wracających nieopodal kozaków. Zawołano na trwogę w sąsiednich stanicach i aułach. W poniedziałek z obu stron wyruszyły oddziały ludzi uzbrojonych. Rozpoczęło się krwawe starcie. Na miejsce wyruszył z Władykaukazu batalion z kartaczownicami. Wojsko szło pośrodku pomiędzy kozakami i inguszami, żądając zaprzestania strzałów. Inguszowie zaczęli strzelać do wojska, wówczas dano rozkaz strzelania do nich z kartaczownic, poczem inguszowie cofnęli się. Kozaków zabito 5, raniono 3; inguszów zabito 7, raniono 20. We wtorek zapanował spokój i wojsko odwołano. Według wiadomości prywatnych, wojsko, wysłane dla zapobieżenia starciu kozaków karabułackich z inguszami, strzelało z kartaczownic do aułu Jenadyrka. Ingusze utracili 30 zabitych i ranionych, kozacy mają zaś sześciu zabitych i kilku ranionych.

Wiedeń, 13 czerwca. Przybył tutaj ks. Ferdynand rumuński i przywiózł oznaki nowego orderu Karola I, który król rumuński nadał cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Paryż, 13 czerwca. W mowie, wygłoszonej w izbie posłów, prezes ministrów oświadczył, że rząd zamierza przedewszystkiem ogłosić amnestyę powszechną, urzeczywistnić równowagę budżetu przez zmniejszenie wydatków na administracyę, oraz wprowadzić podatek od dochodów.

Konstantynopol, 13 czerwca. Poseł rosyjski wyjednał u sułtana wydanie irade, polecające założyć uniwersytet prawosławny w Bejrucie z wydziałami prawnym i handlowym.

Białogród, 13 czerwca. Większość oficerów załogi białogrodzkiej oświadczyła się przeciwko urządzeniu uczty pożegnalnej dla pułkownika Maszina oraz innych królobójców, którzy otrzymali dymisyę. W sprawie projektu tej uczty organ po-

stępowców, «Widieło», przypomina, że dwa lata temu mianowanie dwóch królobójców adjutantami króla wywołało wyjazd wszystkich posłów cudzoziemskich, wyraża więc obawę, że w razie wykonania projektu może nastąpić zatarg nietylko z Anglią, lecz i z innemi mocarstwami.

Tanger, 13 czerwca. Wojsko sułtańskie zadało powstańcom ciężką porażkę pod Timborinem. Straty powstańców: 100 zabitych i kilkuset ranionych.

*

Petersburg, 14 czerwca. Przewodniczy Muromcew.

Posiedzenie ranne poświęcone dyskusyi w sprawie agrarnej.

Safonow zwraca się do patryotyzmu Dumy, wskazując na konieczność zaniechania dyskusyi. Wszak ujawnione już zostały najgłówniejsze poglądy dwóch kierunków: rządu i Dumy. Mówca prosi o zrzeczenie się głosu (oklaski).

Wielu mówców zrzeka się głosu, niektórzy znacznie skracają mowy, inni, jak poprzednio, wyzyskują uwagę Dumy.

Girmuś (gub. suwalska) czyta przez całą godzinę nader skomplikowany memoryał, przerywany częstokroć wołaniami: «dosyć». Wreszcie schodzi z trybuny, urywając czytanie na pół-zdaniu.

Ponowny wniosek, dotyczący ograniczenia mówców do dziesięciu minut — wreszcie zostaje przyjęty, liczba mówców zmniejszona do 34.

Mowa Nakoniecznego.

Jako przedstawiciel włościan polskich, uważam za obowiązek przedstawić, co w Królestwie Polskiem jest niezbędnem dla ułatwienia ciężkich warunków życia włościańskiego i jakie środki przedsięwziąć należy w celu zapewnienia naszego dobrobytu materyalnego.

Ja sam jestem włościaninem małorolnym w gub. lubelskiej; gruntu mam mało i takich posiadaczy u nas jest dużo. Tak więc ziemia równie nam jest potrzebna, jak i wam i my powinniśmy i będziemy spólnemi siłami dążyć do sprawiedliwego jej podziału. Trzeba mieć na uwadze, że w Polsce ziemi jest bardzo niewiele, a kraj zaludniony bardzo gęsto. Dzięki szczególnym warunkom gospodarstwa, wynikającym z miejscowych praw cywilnych i wrodzonym narodowi ogólnym pojęciom prawa własności, w Polsce rozwinięta jest bardzo średnia i drobna posiadłość rolna, pożyteczna niewątpliwie dla rozwoju kulturalnego, równocześnie jednak jest około 4 milionów zupełnie bezrolnych albo małorolnych włościan, którzy bądź zdobywają środki do życia pracą w fabrykach, bądź pędzą ciężki żywot parobków na gruntach dziedzica lub zamożniejszych włościan.

Owi naprawdę biedni ludzie dążą do nabycia kawałka bodaj gruntu i my powinniśmy umożliwić im to—to nasz święty i wielki obowiązek. Podobnie jak w Rosyi tak i u nas w Polsce istnieją bardzo a nawet zbyt wielkie majątki i oto przeciwko nagromadzeniu takich wielkich przestrzeni w jednym ręku ze szkodą człowiekowi pracy, powinny być bezwarunkowo przedsięwzięte środki. W Polsce również postawić należy wywłaszczenie prywatnej posiadłości ziemskiej w szeregu środków, zmierzających do uregulowania stosunków rolnych i cała rzecz zasadza się na tem, jak taki poważny środek przeprowadzony być ma właśnie w Królestwie Polskiem.

Nie ulega wątpliwości przedewszystkiem, że reformę agrarną przeprowadzić należy na zasadach sprawiedliwości, zgodnie z wolą i poglądami zainteresowanej ludności. W naszym kraju na własność patrzą, jak na rzecz świętą i nietykalną; własność sprzedana albo odstąpiona może być tylko za zgodą tego, do kogo należy i nigdy nie może być odebrana przemocą lub przez wywłaszczenie.

Władanie gminne jest nam zupełnie nieznane, przywykliśmy siedzieć na własnym naszym gruncie i twierdzę śmiało, że najbiedniejszy z nas zgodzi się raczej mieć jedną tylko dziesięcinę na zawsze, aniżeli pięć na czas nieokreślony, jako nadział z posiadłości publicznej.

Włościanie nasi nie zgodzą się nigdy na unarodowienie ziemi.

Petersburg, 14 czerwca. «Prawit. Wiest.» ogłasza projekty ministra sprawiedliwości o zmianie w prowadzeniu spraw o przestępną działalność na służbie i o odszkodowanie za straty, wyrządzone przez rozporządzenia osób urzędowych.

Minister przedstawił Dumie projekt o sądach miejscowych.

Petersburg, 14 czerwca. «Now. Wrem. zaprzecza pogłoskom, jakoby Durnowo wyjechał za granicę w jakiejś specyalnej misyi.

Tenże sam dziennik donosi: Sędzia śledczy Zajcew wyjaśnił, że Hapon zabity został przez 3 osoby. Głównym sprawcą jest Ruttenberh; zażądano od rządu szwajcarskiego wydania go, jako zwyczajnego przestępcy kryminalnego.

Petersburg, 14 czerwca. Wybuchnął strejk na newskim podmiejskim tramwaju parowym. Zastrejkowali wszyscy maszyniści i robotnicy. Robotnicy newskich warsztatów okrętowych postanowili podtrzymać strejk, który ma charakter czysto ekonomiczny.

Odesa, 14 czerwca. Zecer drukarni południowo-rosyjskiego towarzystwa drukarskiego, Warnawicki, wystrzałem z rewolweru zabił dyrektora, Leonida Kirchnera. Jako przyczynę zabójstwa podał odmowę zadośćuczynienia żądaniu 8-godzinnego dnia roboczego i podwyżki 13 proc., oraz sprowadzenie zamiejskich zecerów.

DZIENNE.

Petersburg, 15 czerwca. Liga oświaty zwołuje w jesieni wszechrosyjski zjazd działaczów na polu oświaty ludowej, zapraszając do udziału w nim przedstawicieli ziemstw, miast, uniwersytetów i innych towarzystw i instytucyi. Podczas zjazdu urządzoną będzie wystawa, dająca obraz istniejącego i upragnionego stanu oświaty ludowej i powszechnego wychowania w Rosyi.

Petersburg, 15 czerwca. Na ogólnem zebraniu przedsoborowem obradowano nad kwestyą o składzie Synodu. Zdania podzieliły się co do wyboru przez sobór kleru i parafian. Wówczas w kwestyi o prezesie synodu i soboru większość postanowiła, że winien on nosić tytuł patryarchy.

Petersburg, 15 czerwca. Dziś komisya budowy nowych dróg żelaznych rozpoczęła rozpatrywać kwestyę budowy kolei żelaznej Niemirowka-Artakow, skracającej drogę dla węgla donieckiego do okręgu moskiewskiego. W dniu 28 b. m. komisya będzie rozpatrywała kwestyę budowy kolei żelaznych Omsk—Tiumeń—Tobolsk—Kurhan.

Petersburg, 15 czerwca. Prezes rady ministrów odpowiedział na list prezesa Dumy państwowej, że troska o spokój w kraju stanowi obowiązek rady ministrów. Kwestya zaś o prawie drukowania najpoddańszych depesz skrajnych partyi prawicy w «Prawit. Wiestniku» wykracza po za kompetencye Dumy państwowej.

Petersburg, 15 czerwca. Frakcya parlamentarna partyi «swobody ludu» wybrała ze swego środowiska dla opracowania kwestyi reform samorządu lokalnego wspólną komisyę, która na posiedzeniu w dniu 14 b. m. rozdzieliła się na dwie podkomisye, jedną do reformy samorządu ziemskiego, drugą do reformy samorządu miejskiego. Większość autonomistów wypowiada się za wniesieniem poprawki do projektu agrarnego partyi kadetów, polegającej na tem, aby organizacyę i formę użytkowania ziemi powierzyć lokalnym komisyom urządzeń rolnych, a zasadę wywłaszczenia rozwiązać przez ogólną uchwałę Dumy.

Petersburg, 15 czerwca. Reprezentanci komitetów okręgowych partyi kadetów na posiedzeniu w dniu 14 b. m. pod przewodnictwem Milukowa postanowili zorganizować komitet agitacyjny w celu ukształtowania opinii publicznej wśród ludności stolicy.

Petersburg, 15 czerwca. Minister sprawiedliwości wobec rozdźwięku między prokuratoryą stołeczną i zjazdem sędziów pokoju potwierdził prawo sędziów pokoju sprawdzania prawidłowości trzymania pod strażą osób podejrzanych i uwalnianie więzionych bezprawnie.

Minister sprawiedliwości wniósł do Dumy projekt o odpowiedzialności kryminalnej osób urzędujących. Projekt ten rozszerza prawa prokuratury w sprawie wszczynania procesów kryminalnych, pociągania osób urzędujących przed sąd z udziałem przysięgłych. Nowe prawo nie dotyczy dostojników pierwszych trzech klas i urzędników sądowych. Sprawy o przestępstwa służbowe podlegają kompetencyi sądów okręgowych, izb sądowych, kryminalnego kasacyjnego departamentu senatu, w zależności od klasy i rangi podsądnego.

Kowno, 15 czerwca. Kilku wystrzałami z rewolwerów raniono ciężko na Starem Mieście pomocnika komisarza policyi Beszyskiego. Zabójca zbiegł.

Ekaterynburg, 15 czerwca. W nowym Peterhofie, własności Jej Cesarskiej Mości w willi Aleksandrya Najjaśniejszy Pan żegnał się z wychodzącemi do domów na ulgę szeregowcami własnego konwoju Jego Cesarskiej Mości. Również przedstawiali się Jego Cesarskiej Mości kozacy nowoprzybyli na służbę w konwoju Jego Cesarskiej Mości.

Batum, 15 czerwca. Do Dumy państwowej wysłano od miasta: Topczibaszewa, redaktora „Kaspia" adwokata przysięgłego Topyja, z gub. Ałajewa, wychowańca petrowskiej akademii razumowskiej, Kurdanowa b. nauczyciela, wszyscy muzułmanie postepowcy.

Kercz, 15 czerwca. Zawiesiła pracę załoga łodzi celnych. Strejkujących robotników drogi, wydobywających piasek, uwolniono

Tabela wygranych.

W 5-ym dniu ciągnienia 5 klasy 186-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 13-go czerwca 1906 roku.

Rubli **1000** №№: 42 2511 9428 11864 16425 16569 20324. Rub. **400** №№: 4509 4813 5815 6114 7346 7525 10998 13616 17576 20003 20497 22363 23149. Rub. **200** №№: 1605 4327 7512 8864 13213 13928 14892 15835 19643 22771 22808 22878. Rub. **100** №№: 291 514 1658 3200 3212 3215 4455 6166 6866 7313 9771 11071 11705 12017 12833 16512 17495 18005 18409 20421 22153 23405.

Rubli **80** №№: 26 77 87 110 85 240 72 307 39 41 70 430 35 83 509 31 69 81 639 99 797 **1**005 13 20 83 276 80 306 9 11 56 57 82 91 409 516 46 89 600 74 716 99 803 923 43 89 94 **2**001 13 194 224 52 98 311 26 28 31 64 413 22 39 468 531 33 45 65 631 57 74 740 834 54 909 37 70 82 **3**006 54 89 102 16 30 40 222 32 89 369 88 401 12 16 48 87 661 781 83 843 49 906 83 86 **4**054 89 151 259 65 345 49 57 417 42 523 612 25 82 763 829 43 949 72 **5**012 37 60 107 76 228 37 99 96 312 29 40 60 98 427 62 70 515 54 59 73 675 90 709 39 86 97 876 905 **6**004 49 75 99 127 36 80 81 88 97 207 322 63 86 99 422 77 79 84 529 42 600 709 849 54 77 942 **7**056 28 36 44 76 112 48 241 276 402 15 93 507 22 655 94 725 33 41 834 59 943 72 75 **8**056 161 200 21 36 65 90 359 68 437 93 516 87 79 626 37 56 60 86 714 45 837 53 99 983 46 83 **9**041 81 95 144 76 200 26 86 322 75 413 14 34 68 506 34 605 15 613 53 80 709 49 86 816 50 55 60 96 917 28 33 60 64 69 **10**013 38 162 77 209 32 42 47 53 95 356 76 77 588 625 33 82 92 710 48 813 41 84 936 85 **11**003 8 22 38 46 55 129 329 77 427 75 574 648 52 53 57 66 73 702 25 53 818 917 19 36 39 **12**003 4 70 78 90 137 46 230 46 66 328 51 93 437 39 520 24 32 40 57 78 97 628 49 57 785 849 937 **13**031 44 73 158 63 200 9 36 301 402 14 27 38 41 68 511 69 70 72 78 99 609 24 27 59 683 92 717 54 55 97 808 32 46 998 **14**080 102 18 62 78 87 218 57 326 36 616 58 717 24 66 84 95 99 825 71 931 50 **15**046 89 134 40 50 236 45 51 94 313 64 77 445 74 76 553 63 81 93 607 14 20 723 88 850 909 12 30 **16**003 6 69 74 94 103 10 214 46 75 85 98 338 401 2 14 16 17 86 523 26 56 67 663 78 726 869 95 902 **17**038 95 176 231 328 408 43 57 528 649 84 716 17 27 64 823 98 935 40 49 **18**050 85 108 23 53 73 75 92 228 45 59 313 374 452 95 576 625 51 65 791 802 25 56 935 **19**000 43 55 72 76 110 29 209 32 40 62 72 85 87 306 29 64 68 99 412 26 36 649 62 704 27 38 72 75 82 96 848 96 905 27 64 75 **20**000 27 42 56 162 80 86 93 98 235 344 55 420 45 71 530 86 662 73 77 726 46 48 87 839 64 92 908 38 41 98 **21**020 45 120 38 86 204 331 82 90 99 473 528 57 86 96 605 20 86 784 36 39 54 87 92 830 69 84 929 **22**043 66 118 52 74 94 201 39 810 15 40 69 76 78 388 410 43 54 57 78 509 35 39 41 59 75 77 90 609 13 24 69 85 709 89 843 77 904 45 79 **23**021 27 29 115 17 98 [illegible] 335 47 72 88.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś w 6 dniu ciągnienia V-ej klasy 186 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

8000 rb. nr. 4819, 12250.
4000 rb. nr. 3881.
2000 rb. nr. 5179, 13937, 19636.
1000 rb. nr. 3339, 8647, 10801, 17924.
400 rb. nr. 1924, 5551, 5673, 7968, 10575, 16198, 17138, 22968.
200 rb. nr. 795, 808, 3977, 3289, 4192, 12890, 13769, 14149, 17355, 21021, 21810, 21826.

Od Administracyi „Rozwoju".

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracyi pisma.

Zrabowanie 25 tysięcy rubli.

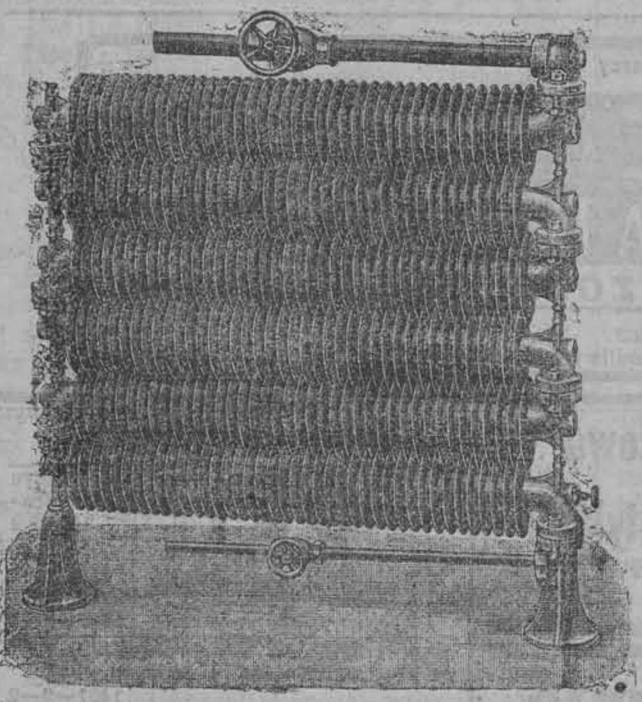
Z Będzina donoszą, że w tych dniach dokonano niesłychanie śmiałego napadu na kasyera kopalni węgla „Flora“, p. Piotrkowskiego, wiozącego w otoczeniu dwóch innych urzędników, pp. Rudolfa i Radlińskiego, sumę 25,000 rb., przeznaczoną na zaliczkę półmiesięczną dla robotników.

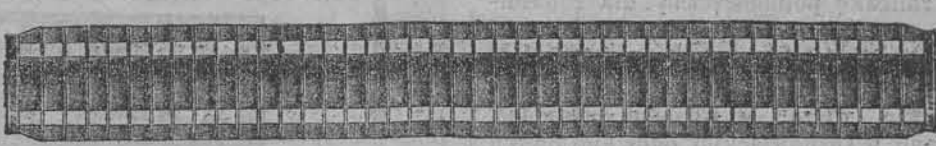
Napad nastąpił w takich okolicznościach: jechali oni powozem kopalni z dworca kolei warsz.-wied. w Dąbrowie, wioząc w workach pieniądze, podniesione rano w sosnowieckim oddziale Banku handlowego w Warszawie. Jadący byli już niedaleko celu podróży, gdy musieli zatrzymać konie na szosie z powodu zamknięcia szlabanu na przejeździe bocznicy kolejowej „Mortimer-Dąbrowa“.

Nagle 4-ch zamaskowanych ludzi z browningami w ręku wskoczyli z dwóch stron na stopnie powozu, pieniądze wydarli oniemiałym z przerażenia urzędnikom i najspokojniej udali się w stronę ludnej kolonii „Reden“, zasłaniając sobie odwrót wymierzonemi rewolwerami. Urzędnicy stracili głowę i pojechali na kopalnię, aby zameldować o tem, co zaszło, a przez ten czas napastnicy zniknęli bez śladu. W godzinę po wypadku zarządzono za napastnikami pościg.

Rohn, Zieliński i S-ka

W WARSZAWIE.





Odlewnia Żelaza.

Odlewy ogrzewalne, maszynowo formowane.

Dostawa natychmiastowa ze składów w Łodzi.

PRZEDSTAWICIELE

HORDLICZKA I STAMIROWSKI. Telefon № 386.

318

Bilans Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na 1 czerwca 1906 r.

895-1

Stan czynny.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Gotowizna w kasie			67.585	45
R-k bież. war. w Banku Państwa			32.913	61
R-k bieżący w inst. pryw. kredyt.			235.477	58
Skup weksli, opatrz. najm. 2 podpis. w wal. krajow.:				
a) weksli w portfelu	1.224.199	94		
b) weksli u korespondentów	406.720	20		
c) weksli w redyskoncie	88.661	22	1.719.581	36
Skup weksli, opatrz. najmn. 2 podp. w walucie obcej			278	63
R-ki specyalne (otw. kredyt.) zabezp. wekslami			9.754	40
R-ki specyalne (otw. kred.) zabezpieczone pap. publiczn.				
a) przez rząd gwarantowanemi	15.163	23		
b) „ „ niegwarantowanemi	30.281	44	45.444	67
Pożyczki pod zastaw pap. publ.				
a) przez rząd gwarantowanych	4.585	—		
b) „ „ niegwarantowanych	825	—	5.410	—
Papiery publiczne własne:				
a) przez rząd gwarantowane	21.182	37		
b) „ „ niegwaran. (hypot.)	60.574	07	81.756	44
Papiery publ. kapit. zap. (przez rz. gw.)			38.955	—
Papiery publ. kasy przez. i pom. prac. w Tow. (przez rząd gwar.)			840	25
Banknoty i monety zagraniczne			518	84
Korespondenci—Loro: należność Tow. u korespond.			70.384	46
Korespondenci—Nostro:				
a) sumy do dyspozycyi T-wa	109.697	08		
b) weksle posł. do inkasa	116.989	39	226.686	47
Sumy przechodnie			162.499	33
Weksle protestowane (po dzień zestawienia bilansu zapłac. rb. 2.153,64)			39.898	91
Weksle inkasowe (w portfelu)			75.296	18
Koszty, podlegające zwrotowi			1.401	57
Organizacya i urządzenie			4.698	62
Koszty handlowe za rok bieżący			21.567	55
Podat. przem. za r. 190.., pod. % z zysku			1.893	91
			2.842.843	23

Stan bierny.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1135 członków z odpowiedzialnością na rub. 4.938.500			493.850	—
Kapitał zapasowy			39.963	61
Fundusz rezerwowy członków tow.			44.883	36
Rachunki przekazowe:				
a) członków Towarzystwa	568.484	40		
b) osób obcych	558.958	76	1.127.443	16
Kapitały na lokacyi:				
a) członków Towarzystwa	79.130	—		
b) osób obcych	306.051	25	385.181	25
Redyskonto skup. wek. w Bank. Pań.			75.728	08
Redyskonto skup. wek. w instyt. pr. kr.			12.933	14
Korespondenci Loro:				
a) sumy do dyspozycyi koresp.	114.921	86		
b) weksle przyjęte do inkasa	192.285	57	307.207	43
Korespondenci Nostro: należność koresp. u T-wa			101.814	52
Sumy przechodnie			120.345	60
Zwrot sum odpisanych na straty			3.235	35
Pobrane %% i prowizya, po strąceniu zapłaconych i zarezerwow.			77.680	81
Procenty pobrane, przypadające na rok 1906			—	—
Podatek skarbowy 5% i 0,216%			397	85
Niepodniesiona dywidenda oraz %% od 10% wn. i fund. rezerw.			13.795	05
Niep. %% od kapitałów na lokacyi i r-ków przek.			23.994	06
Kasa Przezor. i Pom. prac. w Tow.			14.389	96
			2.842.843	23

Weksli na zabez. spec. rachunków na . . rb. 12.092,90
Papierów proc. na zabezp. spec. r-ków . . rb. 111.300,—
Pap. proc. na zabezp. poż. rb. 5.410,—
Depozyt. do przech. na rb. 140.740,—

Chcąc umożliwić moim spółpracownikom odpoczynek niedzielny, postanowiłem w ciągu letnich miesięcy

zamykać magazyn
w każdą niedzielę o godz. 2 popoł.

o czem zawiadamiając Sz. Klientów, upraszam o łaskawe załatwianie interesów do 2 popoł. i polecając się łaskawym względom pozostaję

EMIL SCHMECHEL,
Piotrkowska 98.

842

W Krynicy
I. ZNAMIROWSKIEGO
„Pensyonat Warszawski“
dawniej „HYDROPATYCZNY“

w idealnem położeniu, pierwszorzędny dom o 70 pokojach, wedle wszelkich wymagań komfortu i hygieny urządzonych. Kuchnia wzorowa. Czytelnia, werendy, ogród, sala i plac zabaw. Ceny umiarkowane. Prospekty na żądanie wysyła opłatnie **Zarząd.**

W Krynicy
„UNIWERSAL“

dom komisyjno-spedycyjny, kantor wymiany, biuro podróży, informacyjne, wynajmu mieszkań, pośrednictwa pracy, plakatowania ogłoszeń i reklamy, agencya dzienników, ubezpieczeń, zastępstwo banków i rozlicznych firm poleca swe usługi P. T. Gości. 787-6-6

Warszawski
Zakład Przewozowy i Remiza
A. Janowskiego

Skwerowa № 8, telefonu 609

Załatwia najtaniej i akuratnie przeprowadzki, opakowanie mebli i porcelany. Ekspedycya i zwózka mebli i towarów. Przechowywanie mebli na składzie z ubezpieczeniem. Wynajem powozów i karet na śluby, pogrzeby i godziny. 745.6.6

W drukarni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca W. Czajewski.